



Kwiecień 2017 nr 6

W
e
e
k
e
n
d

N

W
i
e
l
k
a
n
o
c
i
n
y
r
o
n
c
i
e
n
i
e



Co w numerze Wielkanocnym?

Same pozytywne wiadomości (święteczno-teatralno—
wycieczkowo-końcoworoczne)

- Zebranie Samorządu Słuchaczy
- Recenzja ze spektaklu „Młody Frankenstein”
- Relacja z wycieczki do Krakowa
- Polszczyzna – Śląsczyzna
- „Ostatnia wieczerza” Paulo Coelho
- Informacje

str. 2

str. 3

str. 4-5

str. 6

str. 7

str. 8.

*By nastrój
Świąt Wielkanocnych
- przybranych
wiosenną radością,
beztroską
i optymizmem –
utrwalit się na dtugi,
dtugi czas i pozostał
w poświętecznej
codziennosci*

redakcja WzW

Zebranie Samorządu Słuchaczy

6 kwietnia 2017r.

Porządek zebrania:

1. Sprawozdanie z realizacji Planu pracy Samorządu: zorganizowanie uroczystości rozpoczęcia roku 2016/2017, spotkania wigilijnego, wycieczki do Krakowa; pomoc przy próbnej maturze; wydanie 6 numerów gazetki WzW; aktualizowanie gablotek; kronika szkolna (w realizacji); opiniowanie decyzji Rady Pedagogicznej dotyczących dni wolnych od zajęć i skreśleń słuchaczy. Do realizacji: uroczystość zakończenia roku dla słuchaczy klas maturalnych oraz rozpoczęcia roku 2017/2018.
2. Podziękowania dla członków Zarządu kończących naukę: dla Haliny Piłat za wzorowe wywiązywanie się z obowiązków przewodniczącej Samorządu oraz dla Rafała Grymela i Leszka Kałduna za aktywną współpracę w ostatnim semestrze.
3. Relacja z wycieczki do Krakowa.
4. Omówienie ankiet słuchaczy klas pierwszych dotyczących wyboru przedmiotów w zakresie rozszerzonym -wybrano chemię i wiedzę o społeczeństwie.
5. Wspólne zdjęcie zakończyło spotkanie zdominowane przez zajęcia.

Halina





Straszno i śmiesznie

30 marca br. w Teatrze Rozrywki obejrzelismy przezabawny musical parodiujący horrory „Młody Frankenstein” w reżyserii Jacka Bończyka.

To historia amerykańskiego chirurga Fryderyka, który odziedziczył posiadłość swego dziadka Frankensteina w Transylwanii. Bez entuzjazmu porzuca prestiżową uczelnię w Nowym Yorku, piękną narzeczoną i przybywa do Rumunii, by załatwić sprawy spadkowe. W zamku znajduje instrukcje swego przodka dotyczące eksperymentu ożywienia ludzkiego ciała. Mimo początkowego sceptycyzmu postanawia przeprowadzić taką próbę. Wspomagany przez garbatego Igora, atrakcyjną Ingę i gospodynię zamczyska Frau Bliicher powołuje do życia Potwora, który potwornie pragniemiłości. Banalna fabuła, ale osadzona w imponującej scenografii Grzegorz Policińskiego i mistrzowskiej obsadzie aktorskiej znakomicie bawi widzów.

Marcin Świąs w roli tytułowej świetnie oddaje metamorfozę bohatera – od obojętności do ulegania transylwańskiemu szaleństwu. Fenomenalna jest Maria Meyer jako Frau Bliicher udająca stateczną gospodynię. Jej popisy wokalne zrobiły na mnie największe wrażenie. Monstrum (Tomasz Jedz) i Igor (Dariusz Niebudek) – bawią do łez.

Walerów sztuki dopełnia zespół baletowy w mieniących się kostiumach (choreografia Ingi Pilchowskiej) oraz libretto z polskimi akcentami.

I humor, i groza – trzy godziny dobrej zabawy.

Lena



Kraków w obiektywie

czyli nasza wycieczka 1 kwietnia 2017r.



Pomnik Grunwaldzki



Rzeźba Jana Matejki



Jama Michalika



Muzeum Narodowe w Sukiennicach – Galeria Sztuki Polskiej XIXw.

Szlakiem Wyspiańskiego (i nie tylko)



Skalka

Panteon Narodowy

Krypta Zasłużonych

My z Adasiem



Ołtarz Trzech Tysięcleci



Dziedziniec Wawelski



Collegium Maius – Uniwersytet Jagielloński



Ryba biere !

(fragment książki Ernesta Hemingwaya "Stary człowiek i morze")

Stary rybok kapnął się, że linka polekušku szarpło, potym mocnij... Można ryba zeżyro przynynta - padoł se stary. Żer, rybo żer! Wejrzij, jako mosz świeżutko rybka na hoczyku. Niy dziubej ją yno tak polekušku, yno ją do porządku zeżer cołko ze hoczykiem. Ponboczku pomogej! Ale ryba niy wziyna i stary rybok nie czuł naszpanowanyj linki. Za chwila jednak juzaś zaczęła brać przynynta i habsta ją z cołkiem hoczykiym. Wziyna! Chyciyła sie pierona! - ryknął stary rybok i poczuł w ryncach niy bele jaki ciynżor. Mo swoja woga – pomyśłoł - wyobrażom se, że zaro ryba łyknie hoczyk aż do serca i kipnie. Potym wypłynie na wiyrch, cobyh ją mógł piznać harpunym i po robocie.

Roz, drugi, trzeci.. szarpie linka, ale ryba niy chce wyłazić z wody. Ciągnie jego łódka w morze, daleko od brzegu. Naszpanowano linka aże pyrsko wodą i szczyło. Przeca dugo tak niy wytrzymie - pomyśłoł stary o rybie. Południe było jak żech ją chycioł, a tera mo sie ku wieczorowi. Ale co to za ryba, że tak fest szarpie. Ta ryba to bydzie marlin. Ciekawe jako je wielgo, jak staro. Trocha mi ją żal...

Zećmiyło się starymu rybokowi, zrobiyło sie poleku zima i zaciep se na pukel pusty miech po przynyntach. Mioł trocha głód i napoczon zjodać chyconego rano małego tuńczyka, kery mioł być na przynynta. Rybokowi znikły z pola widzynie światła portowych miast i zaglądoł na gwiozdy, by sie kapnąć w kero strona ryba ciągnie jego łódka.

Ciekawe eli cie już rybo - kombinuje - chytali kedyś na hok. Możnoś sie urwała i uciykła. Bestoż tera wiysz, co robić jak rybokowi citnąć... Ty wiysz jak sie prać o swoje. Ale przeca ty rybo niy mogesz wiedzieć, że tera pieresz sie o swoje życie yno z jedynym rybokiym i ku tymu jeszcze ze starym chopym. Eli ty chycono rybo mosz jeszcze we swym życiu jakieś plany? A możnoś je tak samo staro i potracono jak jo? Ach rybo, rybo! - dychnął ciynżko stary rybok. Przaja ci rybo, ale tak czy tak, zabija cie przed końcym dnia. Myśla, że tak bydzie?

Ryba jednak niy chciała sie dać i prała sie o swoje z cołkich siył. Chopu od trzymanio linki aże krew z rynców pyrskała. Stary rybok rzykoł paciyrze i zdrowaški, a obiecywoł, że na ponć pódzie: Nojświyntszo Paniynko, porzekej ze mną, coby ta ryba już kipla, choć trocha mi ją żol, bo przeca je naprowdy piykno!





Ostatnia wieczerza

Paulo Coelho
(fragment książki "Demon i panna Prym")



Ostatnia wieczerza Jezusa z uczniami, namalowana przez Leonarda da Vinci. Tworząc to dzieło, Leonardo da Vinci natknął się na pewną trudność. Musiał namalować Dobro pod postacią Jezusa oraz zło pod postacią Judasza - przyjaciela, który zdradza go podczas ostatniej wieczerzy. Malarz zmuszony był przerwać prace, gdyż poszukiwał modeli doskonałych.

Pewnego dnia w czasie występu chóru chłopięcego, dostrzegł w jednym ze śpiewaków idealne uosobienie Chrystusa. Zaprosił go do swojej pracowni i wykonał kilka szkiców.

Minęły trzy lata. Ostatnia wieczerza była prawie gotowa, jednak Leonardo wciąż nie znalazł idealnego modelu Judasza. Kardynał zaczął naciskać, żądając, by mistrz jak najszybciej ukończył obraz.

Pewnego dnia, po wielu tygodniach poszukiwań, malarz znalazł w ryszotku przedwcześnie podstarzałego młodzieńca, obdartego i pijanego w sztok. Z trudem udało mu się nakłonić swoich uczniów, by zabrali go prosto do kościoła, ponieważ nie miał już czasu na szkicowanie. Zaniesiono zdeorientowanego nędzarza do świątyni. Uczniowie podtrzymywali go, podczas gdy Leonardo nanosił na fresk rysy wyrażające okrucieństwo, grzech, samolubność, tak wyraziście malujące się na tej twarzy. W tym czasie żebrak nieco otrzeźwiał. Otworzył oczy i ujrzał przed sobą malowidło.

- Widziałem już ten obraz! - wykrzyknął z przerażeniem.
- Kiedy? - zapytał zaskoczony mistrz.
- Przed trzema laty, zanim wszystko straciłem. Śpiewałem wtedy w chórze, moje życie było pełne marzeń i pewien artysta poprosił mnie, abym mu pozował do postaci Jezusa.



Informacje

Zwycięzcy konkursu „Czy znasz Wesele S. Wyspiańskiego?”

Halina Piłat i Ewa Prudło

Błażej Nieznalski

Justyna Kańtoch



Gratulacje! Gratulacje! Gratulacje!

4 maja rozpoczynają się egzaminy maturalne

Maturzystom życzymy

lekkiego pióra, twórczego niepokoju, przytomności umysłu. Powodzenia!

„Szczęście sprzyja przygotowanym.” Ludwik Pasteur

Halinie Piłat

na łamach gazetki serdecznie dziękuję za wzorowe przewodniczenie Samorządowi Słuchaczy, za organizację czwartkowych spotkań, uroczystości szkolnych, za pomysłowość i energię, a przede wszystkim za znalezienie czasu na realizację powyższych zadań. Życzę powodzenia w życiu osobistym i w pracy zawodowej oraz dalszej kreatywności, która służy dobru innych.

Rafałowi Grymelowi i Leszkowi Kałdunowi - za aktywną współpracę w ostatnim semestrze

„Z rzeczy świata tego zostaną dwie.

Dwie tylko – poezja i dobroć....” C. K. Norwid

Zofia Osiecka

opiekun Samorządu Słuchaczy

Zakończenie roku dla abiturientów klas III a oraz III h – 28 kwietnia 2017r. o godz. 16.

Słuchaczom klas I i II

sukcesów na zbliżających się egzaminach semestralnych, wytrwałości i wiary w to, że każda trudność jest do pokonania, jeśli w jej realizację włoży się maksimum zaangażowania i pracy

redakcja WzW

Egzaminy semestralne dla liceum zaocznego zaczynają się 6 maja, a dla wieczorowego – 31 maja 2017r.

Na egzaminach obowiązuje strój wizytowy!!!

Zespół redakcyjny:

Ewa Prudło, Halina Piłat, Rafał Grymel, Patrycja Maklakiewicz, Leszek Kałdun, Mateusz Krasoń